

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Października 1869.

Wtorek.

Dnia 23 Września (5 Października) 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 12
Wysokość wody st: 2 c. 10 (Ubywa)Stan barometru:
na odmianę.Wschód Słońca g. 6 m. 8
Zachód „ „ 5 „ 28

Jutro, Śgo Brunona.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N^o 473c., dom W. L. Zablockiej.

— Wczoraj w kościele Ś-go Franciszka obchodzono odpust Ś-go Franciszka Serafickiego, w czasie którego wotywę solenną odprawił przed uroczystującym Ś-ym Franciszkiem JX. Rysowski; sumę celebrował JX: Denisiewicz, proboszcz smoliński, słowo Boże głosił JX. Walichnowski. Grono amatorów pod kierunkiem p. Rosłowski, odśpiewało w czasie wotywy mszę Studzińskiego, na Sanctus solo baryton, p. Szwarcbach odśpiewał Sanctus Beethowena; w czasie sumy mszę Vogta, na Ofertorium tenor solo pan Utracki odśpiewał modlitwę Tejchmana, na Benedictus solo sopran, p. Sobocińska odśpiewała modlitwę Gordigianiego na Agnus sopranem p. B. G. odśpiewała Ave-Maria Gounoda.

— Ł — Jedną z najstraszniejszych zbrodni, burzących porządek społeczny i prawa jednostek, jest morderstwo. Nietykliwość osobistości, spokojność rodzin, święte a naturalne prawo do istnienia, w jednej chwili przerywa skrytobójcza—tajemnicza dłoń.

Wszystkie morderstwa dokonywają się w cieniu. Temu okropnemu dramatowi, Bóg tylko przypatruje się z góry. A przecież nigdy prawie zbrodnia ta nie ujdzie bez kary.

Morderca wszędzie zostawi ślady swego piekielnego działania. Zdradzi go błysk gorączkowy oczu, przyspieszony oddech piersi, złowróżbny szum wichru wyjącego nad trupem ofiary, żalony szmer liści, strumienie krwi rozlane na ziemi.

Sprawiedliwość ludzka słucha tych niemych oskarżeń natury—i serca zbrodniarza; wysnuwa z nich całą wątek, całą historję działania—i zatrzymuje karzącą rękę nad głową przestępcy.

Zdarzają się jednak pomyłki. Czasami dziwny zbieg fatalnych zdarzeń, oskarża niewinnego. Wszystko walczy przeciwko niemu. Prawo oparte na pozytywnych faktach, wydaje wyrok potępienia.

Wypadki te są już dziś rzadkością. Z postępem prawodawstw, rozszerzają się coraz więcej środki obrony, tak, że dziś skazanie niewinnego, jest prawie niemożliwością.

Wczoraj na posiedzeniu Sądu Kryminalnego, wprowadzoną była sprawa przeciwko Kacprowi Szymańskiemu, obwinionemu o morderstwo.

W dniu 19 marca r. b. w lesie do wsi Byczek przylegającym, o sto kroków od drogi, znaleziono człowieka niezwygłego. Siedm ran zadanych ostrem na-

zędziem na głowie zabitego, dowodziły, że przyczyną śmierci była zbrodnia.

Z papierów przy zmarłym znalezionych, przekonano się, że człowiek ten nosił nazwisko Macieja Gruzmana, był Słowakiem—i podróżował po kraju, jako wędrowny kramarz.

Ślady krwi pozostałe na przestrzeni stu kilkudziesięciu kroków, wskazywały, że ofiara długo pasowała się z mordercą.

Na ziemi obok trupa, leżał tłumoczek z towarami, w kieszeni znaleziono książeczkę, pomiędzy kartkami której, ukryte były sześćdziesiąt kilka rubli papierkami.

Zmarły, około godziny 2-iej po południu, tego samego dnia, był jeszcze widziany w karczmie wsi Annapola, gdzie się przez pewien czas zatrzymał. Ztamąd puścił się w drogę ku lasowi. W godzinę potem, przechodzący włościanin odkrył jego trupa.

Podejrzanie o tę zbrodnię padło na Kacpra Szymańskiego włościanina z Annapola. Wojciech Stępień, gospodarz z tejże wsi, widział kogoś podobnego do Szymańskiego, biegnącego ku lasowi, około godziny 3-iej po południu w dzień popełnionej zbrodni. Następnie dostrzegł jakiegoś człowieka, ale już inaczey, jak tamten ubranego, uciekającego z lasu.

Inny włościanin z tej wsi, Mularski, zeznał znowu, że w piątek, d. 19 marca, pomiędzy 3-ą a 4-tą po południu, przyszedł do niego Szymański, przynosząc kosę, w trzech miejscach na ostrzu zawiniętą, z końcem złamanym. Kosę tę, zeznający wyklepał i naostrzył.

Przy rewizji u obwinionego, zabrano tę kosę, a nadto kapotę, spencer i kożuch, na których dały się dostrzedz ślady krwi.

Ogólna opinja włościan, o charakterze Szymańskiego, było dla niego niekorzystną. Miano go powszechnie za człowieka bardzo chciwego, kłótliwego i gwałtownego.

Na zasadzie tych poszlak i wieści powszechnej, Szymański został przyaresztowany.

Obwiniony zaprzeczał zarzuconej mu zbrodni; twierdził, że do lasu chodził wprawdzie w piątek nad wieczorem, ale poszedł tam w celu znalezienia roboty. W lesie rozmawiał z bratem swoim i drugim robotnikiem—i zaraz się oddalił. Wracając do domu, spotkał na drodze znajomego sobie włościanina, z którym także rozmawiał. Macieja Gruzmana, nigdy w życiu nie widział; a tego dnia, w którym kramarz prze-

chodził przez Annopol, obwiniony spał w domu do godziny 2-jej po południu. O 3-iej udał się do Mularskiego po naprawę kosy, którą zepsuł przy rżnięciu sieczki, a o 4-iej poszedł do lasu za robotą, nie mając przy sobie żadnego ostrego narzędzia.

Co do plam krwawych, utrzymywał, że na kosie i na kożuchu, pochodzić one mogą z palca, który sobie przypadkiem skaleczył. Plama w lewym rękawie spencera, powstała zapewne z krwi klaczy jego ojca, której nozdrza solą nacierał, a co do zakrwawień wewnątrz rękawów kapoty, nie mógł dać dostatecznych objaśnień, utrzymując, że spowodowane chyba zostały, owrzodzeniami niedawno zagojonymi, które miał na obu rękach.

Tłomaczenie to wsparte w części zostało zeznaniami żony, ojca i brata obwinionego, oraz kilku innych świadków.

Urząd Lekarski gub. warszawskiej, na skutek rozbioru chemicznego, i rozpatrzenia przez mikroskop plam, na wymienionych przedmiotach, udzielił opiniją, że na kosie, kapocie i kożuchu, ślady krwi dostrzedz się nie dają, plama zaś w lewym rękawie spencera, może pochodzić i z krwi zwierzęcej.

W obec takich okoliczności, walczących za i przeciw obwinionemu, obrońca tego ostatniego, adwokat Wedeman, postawił sobie zadanie, przekonać sąd o jego niewinności.

Zastanowiwszy się pokrótce nad znaczeniem wieści powszechnej, jako głosu oskarżającego, zwrócił się do rozbioru poszlak, i w ciągu całej obrony, ściśle trzymał się krytycznego oceniania siły dowodów. Opierając się na przedstawieniu stosunków życiowych i na charakterze podsądnego z jednej strony, na faktach przez śledztwo zebranych z drugiej strony, zwalczał kolejno każdą okoliczność, rozjaśniał każdą wątpliwość, nie pomijając niczego, coby na korzyść Szymańskiego przemawiać mogło.

Zakończył gorącem i podniosłem przemówieniem do sędziów, domagając się sprawiedliwości dla niewinnie oskarżonego.

Obrona ta głoszona z pamięci, oparta na ściśle rozumowych podstawach—głębokie na słuchaczach zrobiła wrażenie. Wszystkie spójrzzenia zwróciły się na obwinionego, który ze spuszczonej oczami, drżący od wzruszenia, oczekiwał na rozstrzygnięcie losów swoich.

Po kilku zapytaniach zadanych podsądnemu przez Prezydującego, prokurator królewski p. Piątkowski zabrał głos—i zapuścił się w szczegóły sprawy. Odpowiadając na wywody obrońcy—znajdował—że wiele okoliczności stawia Szymańskiego w podejrzeniu—i wnosił o uwolnienie go od kary tymczasowe, z § 409 O.K.P.—z oddaniem go pod dwuletni dozór policyjny.

Po drugiej naradzie, Sąd powrócił do sali audjencyjnej i JW. Prezes Bielski, ogłosił wyrok z krótkimi motywami, uwalniający podsądnego *zupełnie* od kary, z § 413 O.K.P.

Sympatyczny szmer towarzyszył wyjściu obwinionego z sali posiedzeń.

— W Nrze 215 „Kurjera Warszawskiego” umieszczony był artykuł, dotyczący się przelotu ptaków w naszym kraju, a dowodzący głównie, że skowronki u nas pozostają i tylko na zimę zasypiają. Autor wychodzi z tej zasady, że tych ptaszków nikt nie wi-

dział odlatujących, i że w pogodne i ciepłe dni zimowe, zaraz się one pokazują. Ze skowronków odlatujących nikt nie widział—to prawda—dla czego zaś to się dzieje, później powiemy, ale, że w pogodne dni zimowe pokazują się u nas, to w tem tyle tylko prawdy, że skowronek już w drugiej a w rzadkich razach i w pierwszej połowie lutego do nas przybywa, ale gdy raz już zawita, to chociaż znów zimna nastają, widzieć się jednak daje spokojnie na roli siedzący. Ptaki, które na zimę odlatują, po większej części żywią się owadami, jak wszystkie *brodzące*. Ptaki *plywające* również odlatują, ale część ich większa nieszuka krajów gorących, ale tylko wód niezamarzniętych.

Z innych familji jak *wróblowatych*, także owadami żyjące odlatują, jak *kosy*, *drozdy*, *szpaki*, *pliszki*, *jaskółki* i t. p. co wreszcie i z *grzebiących* tylko *przepiórki* i *gołębie* czynią. Wszystkie ptaki większe jak: *bociany*, *żorawie*, *gęsi*, *kaczki* i t. p. widzimy zbierające się do lotu i odlatujące, gdyż te niebojąc się napaści ptaków drapieżnych, swobodnie wędrowki swoje we dnie odbywają. Inaczej dzieje się z małymi i słabszemi, one unikając drapieżców w nocy tylko podróżują, ale jeżeli nie widzimy ich ciągnących, za to w czasie pogodnej nocy, nieraz ich głosy słyszemy, mianowicie: *ładzików*, *siewek* i wielu innych. Dla tego też w porze ciągów, w miejscach w których dnia poprzedniego nie było żadnego ptaka, myśliwy na drugi dzień wielką ich ilość znajduje, co się najczęściej zdarza z *bekasami*, *dubeltami*, *siewkami*, *kuligami* i t. p. Skowronek co prawda wytrwałego lotu nie ma, jednakże lot jego bez porównania jest wytrwalszy aniżeli *przepiórki*, *derkacza*, *kurki wodnej* i niektórych innych, a pomimo tego i te ostatnie wędrują, czego najlepszy mamy dowód, że w obecnej porze wszystkie niemal wyspy morza Śródziemnego roją się od tego rodzaju ptastwa, co stanowi miłe myśliwskie zajęcie dla tamecznych mieszkańców, dla których podobnie, jak i dla mieszkańców Włoch w ogóle wszystko, co skrzydlate jest zwierzyną dobrą do upolowania. Bez pardonu wytepiają nawet jaskółki, słowiki i inne śpiewające, które wszystkie inne narody za miłych uważają gości. Jako dowód jeszcze, że większa część tych ptaków wędruje w nocy, służyć może to, że w porze ciągów, przy wszystkich latarniach morskich, które się na ich drodze napotyka, co rano znaleźć można mnóstwo różnego rodzaju ptaków zabitych, które natrafiwszy w nocy na światło prosto weń lecą i uderzając w grube szyby tych latarni, na miejscu padają trupem. O przepiórcie powiadają, że one na północnych brzegach morza Śródziemnego, oczekują sprzyjającego wiatru i położywszy się wtedy na wodzie, jedno skrzydełko jako żagiel wystawiając, w ten sposób na brzegi Afryki przepływają. Wszyscy o tem mówią, ale nikt tego niewidział jak i nie widział również zimową porą jaskółek we wodzie powiązanych ze sobą. O zimujących jaskółkach w podziemnych grotach mówią także, nawet Leunis w swej zoologii o tem wspomina, dodaje jednak, że wie o tem z prostych posłuchów, bo rzecz ta przez żadnego naturalistę sprawdzoną nie była. Jeżeli jednak niektóre ssące wpadają na zimę w sen letargiczny, dlaczegożby i ptaki temu samemu ulegać nie miały? O ssących jednak przekonali się wszyscy, o ptakach zaś mówią tylko, że podobno tak jest.

— Donoszą nam z Gostyńskiego, że tam konie już zaczęły chorować na pyski i kopyta. Nie wiemy, czym się choroba ta różni od choroby bydłej, ale graso-
wanie jej uważamy za fakt nieulegający żadnej wątpli-
wości.

— Panna Ludwika Sobolewska, artystka znana z występów w koncertach i na scenie, zaangażowana nateraz została do teatru opery w Kairze.

— W niedzielę, o godzinie w pół do piątej po południu, z placu Ujazdowskiego wyruszyło osmnastu uczniów p. Romanowskiego na welocypedach do Willanowa. Jazda, nie licząc przestanków, trwała jak nam mówiono, niecałe dwadzieścia minut. Welocypedziści odpocząwszy na kresu swojej wyprawy, powrócili równie szybko do miasta, uszczęśliwiając naturalnie swoim widokiem spacerujących po aleach. Dla możliwości używania jazdy welocypedowej podczas zimy, był zamiar urządzenia odpowiedniego maneżu w budynku b. teatru Rappo; posiadacze jednak, żądali od traktujących z nimi o najem tego miejsca, sumę około 5,000 rs., i z tej przyczyny projekt ów zapewne się nie urzeczywistni.

— Gazeta Warszawska donosi że w dniu 8 z. m., we wsi Dobrcu, nieopodal Kalisza, wybuchł pożar, skutkiem którego pewna liczba zabudowań, a w tej liczbie i stodoły ze sprzętem zgorzały. Straż ognio-
wa kaliszka bardzo czynną dawała pomoc mieszkańcom.

— Opowiadano nam, o ciekawem dość zdarzeniu: Pewien ubogi wyrobnik obarczony liczną rodziną, na której utrzymanie pomimo ciężkiej całodziennej, a często nocnej roboty nie mógł starczyć, gdy mu jeszcze jedno, piąte, dziecko przybyło, postanowił podrzucić je w drzwi bezdzietnych małżonków, których znał za-
możność i dobre serca. Z dzieckiem więc na ręku udaje się raniuteńko, do drzwi domu, w którym ci państwo mieszkali. W bramie jednak chwytą go stróż wołając „A jesteś ptaszku, wczoraj już podrzuciłeś tu jedno dziecko, a dzisiaj chcesz drugie podrzucić. Nic z tego, mój ty handlarzu dzieci, nietylko to zabierzesz na powrót, ale i tamto odnieść musisz.“ I pomimo wszelkich protestacji i wynawiań się, biedny wyrobnik pod zagrożeniem skargi, zmuszony został oprócz swojego, zabrać do domu i to obce dziecko, które widocznie ktoś inny porzucił, a stróż jemu na rachunek nakarbował. I cóż powiecie, wzięwszy do siebie to biedne niemowlę, postanowił je żywić, w tem przekonaniu, że to już Bóg tak rozporządził, i że to jest expiacja za chęć podrzucenia własnego dziecka. A z tem postanowieniem i szczęście mu zabłysnęło lepiej, bo podobno nadarzyła mu się korzystna robota, która przynajmniej licznej rodzinie z głodu umrzeć nie pozwoli.

— Znana śpiewaczka nasza p. Helena Zawiszanka, w ostatnich czasach występowała w operze włoskiej, w Peszcie, tak w stolicy węgierskiej, jak i w wielu miastach niemieckich, w Berlinie, w Kassel, Frankfurcie nad Menem, w Darmstacie, Karlsruhe, wszędzie zyskała sobie pełne uznanie krytyki i publiczności. Dyrekcje teatrów w Kassel, w Frankfurcie i Bremie ofiarują artystce tej bardzo korzystne warunki, chcąc ją pozyskać stale dla sceny. Nie wiemy, czy panna Zawiszanka przyjmie jedno z tych miejsc, bo dotąd występowała przeważnie tylko w rolach gościnnych na wszystkich prawie scenach niemieckich.

— Nastęczało się nieraz pytanie, czy i jakim spo-

sodem możnaby odwrócić żebraków ulicznych od żebrania? Otóż to pytanie zadowalniająco jak się zdaje, rozwiązał prosty stróż, wprost tylko instynktem dobra kierowany. Stróż ów pozostając na służbie w jednej z obszernych kamienic, przy ulicy Elektoalnej, namówił przed pewnym czasem wynędzniałego żebraka, okrytego łachmanami, włóczącego się po ulicy, ażeby porzucił swoje liche rzemiosło, a przyjął obowiązek pomocnika przy utrzymaniu czystości w podwórku kamienicznym. Nie stało się to bez pewnego oporu ze strony warszawskiego lazaronu, ale skuteczna wymowa poparta silnym argumentem pięknej nowej dziesiątki, wpłynęła na przełamanie tego oporu. Żebrak jął się na prawdę pracy. Przez pierwsze kilka dni tęsknił wprawdzie za włóczegostwem, a nawet po ukończonej pracy wysuwał się przed bramę domu i wykrzykiwał płaczliwie twarz, jak to zwykle uliczni żebracy dla uzyskania jałmużny czynią, zaczępiał przechodzących. Łachmany, które na nim jeszcze wisały, dopomagały do tego. Pocziwy stróż, widąc że mu nie dowierzał, gdyż dopiero w parę tygodni dał mu swoją lichą kapotę, zabroniłwszy najsurowiej żebrania przed domem. Ubiór dokończył dzieła i widziano go odtąd już tylko z miotłą w ręku, nigdy zaś z ręką wyciągniętą. Szczęś miesiąc już upływa jak niechlujny i obszarpany żebrak stał się porządnym stróżem, i chodzi obecnie w kapocie, w czapce na bakier, pokręcając węsą. Korrespondent, który nam udzielił tę wiadomość, twierdzi, że autor owej metamorfozy stróż jest bardzo dobrym pracownikiem, a przytem pisze i czyta. Korrespondent nasz widuje go często z książką w ręku, a raz ujrzał go czytającego dzieła Arago, „Podróż na około świata.“

— Repertuar teatralny zapowiada w bieżącym tygodniu przedstawienie trzech dramatów: „Adrijanny“, „Marji Stuart“ i „Zbójców“. W „Zbójcach“ w sobotę, rolę Karola na pierwsze wystąpienie, wykona p. Wardziński.

— Do repertuaru opery, wkrótce ma przybyć jednoaktowy utwor Mozarta p. t. „Entrepreneur“. Śpiewać tę operę będą panny Brzechffa i Macharzyńska, oraz p. Cieślewski.

— Na wystawę sztuk pięknych, p. Horwitz nadesłał obrazek rodzajowy z podpisem: Filozof bezwiedny.

— *Kalendarz Premjowy na rok 1870*, wydany nakładem J. K aufmana, wyszedł z druku w dniu dzisiejszym.

— Magistrat m. Warszawy wydał pozwolenie p. Sikorskiemu właścicielowi domu pod Nr. 2312a przy ulicy Nizkiej, na wybudowanie domu murowanego frontowego, o 2-ch piętach. (Gaz. Polic.)

— Pakhauz na komorze składowej warszawskiej, został wyłożony asfaltem.

— Jutro o godzinie 4tej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia p. Fabjana Kowalskiego, w domu tegoż pod Nr 2514A przy ulicy Żytniej odbędzie się sessja zgromadzenia lakierników, pod przewodnictwem delegowanego assessora, ławnika Magistratu m. Warszawy p. Wiehmana. Podstarszym w tem zgromadzeniu jest p. Koprowski Józef zamieszkały pod Nr 733.

— W niedzielę łązienki letnie stojące od strony ulicy Bednarskiej, oberwały się skutkiem wiatru i osiadły na mielźnie po za mostem na wprost skweru aleksandrowskiego.

— Wczorajszy „Kurjer Codzienny“ donosi o nadeszłej do Warszawy zasmucającej wiadomości, o śmierci s. p. Ludwiki z Sierzputowskich Pietkiewiczowej. Wiadomość ta jest niestety rzeczywistością: nam tylko pozostaje uzupełnić ją w ten sposób, że strata ta dotknęła męża nieboszczki przeszło *dziewięć* miesięcy temu, bo w *dnia 2 stycznia b. r.* jak o tem w swoim czasie na zasadzie listu Antoniego Pietkiewicza, podaliśmy naszym czytelnikom wiadomość.

— Przed paru dniami ulicą Chłodną przechodził pogrzeb, który zwracał na siebie uwagę wszystkich prawie kobiet i wrażliwszych mężczyzn. Trumna bowiem na karawanie, mieszcząca w sobie zwłoki młodego człowieka, cała strojną była wieńcami z georginji i astrów. Ci, co go kochali za życia, pragnęli widocznie, ażeby snem śmierci spał na kwiatach.

— Na Pradze na ulicy Wołowej od Żąbkowskiej, ku kolei Terespolskiej będzie szedł chodnik asfaltowy.

— Dziś na ulicy Marszałkowskiej rozpoczęto reparację bruku; kolej jednak konna nie zaprzestała z tego powodu cyrkulować.

— Przemysł uliczny wypuścił nową latorośl. Dla dogodności pp. stróżów obiega po mieście starozakonny Figaro, a mydli i goli amatorów w sieniach i bramach domów.

— *Sprawozdanie szesto-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Na naszej giełdzie usposobienie giełd zagranicznych nie pozostawało bez wpływu; ruch ogólny nie zdołał się wzmóc ani pokrzepić, bo handel nasz i przemysł widocznie maleją, tracąc poparcie dawnych lat, i stosunki pośredniczenia pomiędzy zachodem i środkowemi gubernjami cesarstwa. Interesy wywozu jesiennego mprawdzie się mnożą i przysposabiają, nie obiecują jednakże korzyści pożądaných i dla tego nie liczenie się jeszcze trasowania własne na giełdzie objawiają: obecność ich wszakże zawsze na stan naszej waluty wpływa. Zapotrzebowanie remes zagranicznych chociaż większe niżeli w tygodniu poprzednim, było jednakże małe i tej to po części okoliczności wraz z pojawieniem się trasowań wywozowych, zdaje się, zawdzięczamy obniżenie się kursów niektórych walut obcych, jak np. weksli pruskich o $\frac{2}{3}$, $\frac{1}{2}$ % (z 131 $\frac{1}{3}$, 131 na 130 $\frac{2}{3}$, 130 $\frac{1}{2}$), londyńskich o $\frac{5}{12}$ %, a paryskich o $\frac{3}{5}$ %. W papierach publicznych transakcje były bardzo ograniczone; losowanie listów zastawnych pierwszej serji wstrzymywało właścicieli od sprzedaży, listy drugiej serji skutkiem obniżenia ich w Berlinie niewiele też były poszukiwane, jednakże kurs ich poprawił się o drobność w końcu tygodnia, o $\frac{1}{6}$ % (z 89-98, 89-48 na 99-15, 99-65) Listy likwidacyjne więcej nieco poszukiwane, poprawiły się znacznie, bo o $1\frac{1}{4}$, $1\frac{1}{2}$ % (z 73-73 73-7 na 75, 74-66), mianowicie odkąd i na berlińskiej giełdzie kurs ich znowu się podniósł. Do innych papierów wcale się nie brano, z wyjątkiem pewnej summy pożyczki premiowej, której kursa starano się ile możności utrzymać wyżej notowań petersburskich. Niewielkie u nas były zapasy tego papieru a mniejsza jeszcze wiara w trwałość spekulacji z nim i to nas ochroniło od wielkich strat, zwłaszcza, że i zasoby nasze nie są potem by w razie zdarzenia mogły je ponieść bez szwanku.

— W sobotę, w szpitalu Dzieciątka Jezus, Stefan Trybalski wyrobnik, w paroksyzmie gorączki wyskoczył z okna 1-go piętra, niezrządziwszy sobie znacznego uszkodzenia.—Dnia onegdajszego w cyrkule Powązkowskim, Piotr Korotkow, urlopowany kandydat pod Nr 2340 zamieszkały, znany z nałogu pijaństwa i złego pożycia z żoną, przybył do swego mieszkania z nieškodliwie poderzniętym gardłem, oświadczając, że ranę tę spowodowali nieznanzi ludzie, którzy napadli na niego w alei w pobliżu cytadeli; zła konduita Korokowa nastęrcza domniemanie, że on sam poderznął gardło. Korokow odesłany do Ujazdowskiego szpitala, a

z okazji wypadku tego przez Policją zarządzone ściśle dochodzenie.—W tymże cyrkule, w domu pod Nr 2463, służąca Józefa Kotowicz, lat 32 wieku licząca, w zamiarze pozbawienia siebie życia, powiesiła się na poddaszu tego domu, lecz zauważana przez lokatorów, przyprowadzoną została do przytomności. Jak Kotowicz objaśnia, postanowiła ona pozbawić się życia w celu uchronienia się od nieustannie czynionych pokrzywdzeń, jakich doświadczała ze strony swego szwagra Wincentego Raczyńskiego krawca, przy którym zamieszkuje. Kotowicz odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus i stosowne śledztwo na drodze policyjnej zarządzone.—W cyrkule Nowoświetskim, Michał Piłat, stróż domu Nr 1530, będąc w stanie pijanym, uderzony w twarz przez zecera drukarni, nożem zadał ranę niebezpieczną zecerowi w rękę lewą powyżej łokcia i przerznął mu nos, żonie jego w rękę prawą, Sylwestrowi Zborowskiemu, ślusarzowi, również w rękę i nos, a żonie tego ostatniego w piersi. Przy tem zajściu, Piłat, zapewne sam sobie zranił rękę lewą powyżej pięści i poprzerynął palce. Mężczyźni odesłani zostali do szpitala, a kobiety jako mniej szkodliwie ranne pozostają na kuracji w domu. Ściśle dochodzenie powyższego wypadku ze strony Policji zarządzone.—W cyrkule Zamkowym w domu pod Nr 215j16, Antonina Fajfer pokłóciwszy się z kochankiem swoim Leopoldem Średnickiem reżnikiem, zrzuciła go z balkonu 1-go piętra, skutkiem czego Średnicki uległ złamaniu prawej nogi w kostce. Średnicki odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a Fajfer przyaresztowana dla postąpienia z nią podług prawa.—W domu pod Nr 1396, z mieszkania p. Zaborowskiego, przez niewiadomego dotąd sprawcę, skradzionym został zegarek złoty z takimże łańcuszkiem, wartości rs. 135. Poszukiwanie zarządzone.

— W dniu onegdajszym o godzinie kwadrans na pierwszą z południa, na Pradze w domu pod Nr 182, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar, w skutku którego dwa stare drewniane spichrze, mieszczące w sobie zboże i mąkę oraz inne zabudowania drewniane zgorzały, na tylnej zaś oficynie należącej do tegoż domu, dla prędszego przytłumienia ognia, dach w połowie został rozebrany. W sąsiednim zaś domu dwupiętrowym pod Nr 181, w którym mieściła się łaźnia starozakonnych, dach i sufit a także zewnętrzne zabudowania drewniane, częścią zgorzały, częścią rozebrane zostały.—Powyższe zabudowania i spichrze ze zbożem były zaasekurowane.—Straty wynikłe z tego pożaru, jeszcze nieobliczone. Przy gaszeniu pożaru ulegli pokaleczeniu: Brandmajstrowie straży ogniowej: Rosset w oko prawe i Aleksandrowicz w lewą nogę, a także sześciu niższych stopni, z których jeden jako więcej skałeczony, odesłany do szpitalu, reszta zaś zostaje przy komendzie na kuracji. W celu wykrycia przyczyny pożaru, zarządzone ściśle śledztwo.—W cyrkule Sobornym, zatrzymano płynące po rzece Wiśle, ciało niewiadomego z nazwiska nieżywego chłopca, około sześciu lat wieku mającego. O czem Sąd zawiadomiony został. (Gaz. Polic.)

— Rubla srebr. 1, o który szedł zakład z panem X., co do rezultatu, rozgrywanej w pewnej cukierni partji szachów, składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, dla biednej Schretterowej, i dołączam do niego kop: 30, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, w intencji, aby na przyszłość pan X. cierpliwiej poddawał się szansom przegranej i szanował

przywoitość, jaką wszędzie, a tembardziej w mie-
scu publicznem, zachowywać należy.— B.

— Dnia jutrzejszego, w kościele Przemienienia Pań-
skiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej rano,
odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę nieodżałowa-
nej pamięci Kazimiera z Gumowskich **Wołowskiej**; na
która, obecnych tu Krewnych i Przyjaciół zaprasza
się. —7596— (12,438)

— We środę, dnia 6-tego października r. b. o godz.
11-tej zrana, z powodu mającego się odbyć poświęce-
nia grobu, odprawionem zostanie żałobne nabożeń-
stwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p.
Jakuba **Strzeszewskiego**, b. prezesa Sądu Appellacyj-
nego Królestwa Polskiego, na które Krewnych, Przy-
jaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza się.

—7556— (12,398)

— Podajemy do wiadomości Krewnych i Znajomych,
iż w dniu 3 b. m., rozstał się z tym światem w 68 ro-
ku życia, ś. p. Xiądz Mateusz **Lesniewski**, w Kamień-
czyku (gub. siedleckiej, powiecie węgrowskim), gdzie
był Plebanem przez lat 38. Eksportacja zwłok jego,
z plebanji do kościoła, nastąpi w dniu jutrzejszym,
o godzinie 5tej po południu, a pochowanie na cmenta-
rzu miejscowym we czwartek po Nabożeństwie, w po-
łudnie. Spokój jego zaczej duszy!

—7590— (12,439)

— W dniu 21 z. m., zmarła u wód w Wiesbadenie,
księżniczka Elżbieta **Sułkowska**, w 18tym roku życia.
Zmarła była córką księcia Augusta i Marji z hr. My-
cielskich.

— Paweł **Kocieliński**, b. kontrollor kass i rachun-
kowości przy Rządzie Gubernjalnym Radomskim osta-
tecznie emeryt, w wieku lat 67, opatrzony ŚŚ. Sakra-
mentami, po krótkiej chorobie w dniu 4 października
r. b. przeniósł się do wieczności. Wyprawowanie
zwłok, nastąpi z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy
Senatorskiej, w dniu 6 października we środę, o go-
dzinie 4ej po południu, wprost na cmentarz powązkow-
ski, na które pozostała stroskana żona, zaprasza Kre-
wnych, Przyjaciół i Znajomych. —7608— (12444)

— Ś. p. Paulina **Weigt'ówna**, panna, w wieku lat 21
bawiąca obecnie w m. Wrocławiu, wraz z matką, tam-
że w dniu wczorajszym zmarła. —7609—

— Ś. p. Walerja **Taklińska**, po długiej i ciężkiej
chorobie wczoraj zakończyła doczesny żywot w wie-
ku lat 30. Stroskana siostra wraz z familją zaprasza-
na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 5-iej po po-
łudniu z kaplicy przy kościele Narodzenia Najświęt-
szej Marji Panny przy ulicy Leszno, na cmentarz po-
wązkowski odbyć się mające. —7623— (12446)

— W dniu 25 z. m., we wsi Czarnożyłach, w po-
wiece Wieluńskim, przeniósł się do wieczności ś. p.
Adam hr. **Brzostowski**. Pogrzeb jego był wymownem
świadcstwem życia, a żal po nim pozostanie na długo
w sercach tych wszystkich, z którymi sercem się dzielił.

— Wszystkim łaskawym osobom, które w dniu 2
b. m. towarzyszyć raczyły pochowaniu zwłok najdroż-
szego syna mego Franciszka **Pałuskiego**, ucznia kl.
II-iej Gimnazjum Realnego najczulsze składam dzięki.
Wy zaś drodzy towarzysze szkolni Frania, którzy na
młodocianych ramionach ponieśliście do mogiły ciało
ukochanego kolegi, oprócz najtkliwszych, z głębi ser-
ca płynących podziękowań, przyjmcie błogosławień-
stwo zrozapconej matki, która gorących modłów za-

syłać nie przestanie, aby Bóg Wszchemocny darzył
was zdrowiem, rozwijał w umysłach i pocziwych ser-
cach waszych zamiłowanie nauki i cnoty, i ażeby
w dalszem życiu, jakie was czeka, obronił od podo-
bnych bolesnych ciosów.—Amelja **Pałuska**. —7584—

— Król bawarski, jest zapalonym miłośnikiem koni.
Stajnia Króla Ludwika, składa się z kilkuset koni i na-
leży do najkosztowniejszych na świecie.

— Z Wieliczki znów rozchodzą się smutne wieści,
Massy skał do 40 tysięcy centnarów ważące, oberwały
się w dziale zwanym: „Lejtner“ i zdruzgotały mnó-
stwo stempli i rynien. (*Działami* zowią górnicy wieli-
cy większe pieczary podziemne; krążanki zaś łączące
z sobą te pieczary, zowią *piecami*). Lada też dzień,
spodziewają się w Wieliczce, zawalenia się ścian od-
dzielających pieczary Lajtnerowskie od Naddachow-
skich. Katastrofa podobna z pewnością potroi dotych-
czas poniesione straty w kopalniach.

— W Prussach ustała już zupełnie choroba jaszczura
tak dolegliwie trapiąca dotąd jeszcze nasze inwen-
tarze.

— W miejscowości Kolocsa w Węgrzech, odkopano
w tych czasach trzy świątynie, wznoszące się jedna nad
drugą. Najniżej położona i najmniejsza, odnieść się
da początkiem swoim do czasów Stefana Igo; druga na
zgliszczach jej wzniesiona powstała prawdopodobnie
w 13tym wieku; hajducy zburzyli przed dwustu laty.
Równie jak z pierwszej pozostały z niej tylko resztki
murów, świadczące o ogromie i wspaniałości budowy.
Trzecia świątynia stojąca na ruinach dwóch poprze-
dnych, zbudowaną była już po pokoju belgradzkim,
przy samym końcu XVIIgo wieku. Dziwna rzecz,
w jaki sposób stać się ona mogła zabytkiem archeolo-
gicznym?

— Poszukiwania śladów pobytu Franklina i jego
nieszczęśliwych towarzyszków nie ustają. Obecnie Dr
Hall telegrafował z New-Bedford do Londynu, że zna-
lazł mnóstwo rzeczy należących do wyprawy pod bie-
gun północny; pamiętników jednak Franklina, o któ-
rych istnieniu głoszą od lat kilku, dotąd nie znale-
ziono.

— Na pamiątkę obchodzonej w tych czasach w ca-
łej prawie Europie uroczystości Humboldta, wydaną
została w Berlinie przepyszna edycja: Kosmosa i sprze-
daje się po półtora talara.

— Przekonanie, że morderstwa w Pantin były dzie-
łem *jednego człowieka*, dwudziestoletniego zaledwie
Troppmanna, ustała się coraz bardziej. Ten młody
a już zakamieniały zbrodniarz, nie chce udzielać ża-
dnych wyjaśnień. „La France,“ która wprowadziła
nas w błąd przed niedawnym czasem, donosząc, iż i
ciało ojca rodziny Kinck'ów, Jana, zostało wynalezione,
zamieszcza list starego Troppmanna do syna, w którym
tenże zaklina go na wszystko, aby wydał spółników
swego ohydneho czynu. Nieszczęśliwy ojciec został
także uwiezionym, ale nie wskutek podejrzeń albo po-
szlak, tylko po prostu dla wywarcia wrazenia na synu,
i skłonienia go tym sposobem do zeznań, w tej tajem-
nicznej a pełnej okropności sprawie.

— Z Ameryki powrócił niedawno temu, do Wiel-
kiego Księstwa Poznańskiego, młodzieniec 19-letni,
który przed dwoma laty tam się wyprowadził,
i w tym krótkim przeciągu czasu, zebrał sobie mają-
tek około 13,000 talarów wynoszący.

— Na wyspie Śgo Tomasza było trzęsienie ziemi, d. 17 i 18 z. m.

— W Nowym Sączu, d. 30 z. m. rozstał się z tym światem Antoni **Kostecki**, prezes sądu powiatowego.

— W Berlinie, w d. 2 b. m. zmarł **S. Cerkowski**, kapitalista.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powrót cesarzowej francuzkiej ze Wschodu, nastąpi przez Księstwa Naddunajskie, Węgry i Austrię; Jej Cesarska Mość zabawi kilka dni w Szenbrunnie w kole rodziny cesarskiej.

O wypadkach na prowincji pod Barceloną, otrzymujemy, chociaż spóźnione, następujące szczegóły: powstańców w liczbie 1000 zgromadzonych w Esparraguera, pobiła i rozproszyła brygada Pallacios'a. Brygadą pod rozkazami Laguenera ściga powstańców, będących pod dowództwem San Pedra, Torresdy i Servi'ego, a w przechodzie przez Villa-franca, zajęła Villanową, osadzając w niej bataljon. Palacios, skutkiem porozumienia się z innymi kolumnami, będzie wkrótce w możności zniszczyć oddziały powstańcze mniej ważne, a mimo to, istniejące jeszcze tu i owdzie. Komendant jeneralny Tarragony i gubernator cywilny barceloński ogłaszają, sposobem ostrzeżenia, że niejaki Fontanalo wyłudza pieniądze od mieszkańców, wydając im kwity w imieniu junty rewolucyjnej, na których podpisany jest jakiś Joaritz.

Peco, niegdyś brygadjer karlistów, a dziś naczelnik oddziału republikańskiego, napadł w Bejar na prefekta Salamanki, alkada miejscowego i jednego z radców jeneralnych. Wszystkich trzech uwolnili „ochotnicy wolności“ wzięwszy w niewolę Peca i jego spółników.

Ostatnie wiadomości z Andaluzji zapewniają, iż porządek w tej prowincji temi czasy zakłóconym nie był. Madryt ma zwyczajną swoją fizjognomję. W okolicach Barcelony wielu powstańców poddało się.

Wszystkie trzy kommisje mianowane przez deputowanych unjonistowskich i progressistowskich postanowiły odroczyć zbadanie kwestji, odnoszącej się do wyboru monarchy.

Hrabia Bismarck, który corocznie przy nadchodzącej zimie bywa bardziej cierpiącym niż zazwyczaj, przepędzi srogą porę roku w pałacu Mentone i jego przyległościach, nabytym od księcia Karola panującego obecnie w Monaco, a stanowiącym niegdyś własność Honorjusza V.

Sejm czeski otwarty od dni kilku. Reprezentanci stronnictwa narodowego i biskupi, nie ukazali się wcale. Nabożeństwo przedwstępne odprawił nie arcybiskup, ale prosty ksiądz. Czesi trwając w powziętych roku zeszłego postanowieniach, odbyli konferencję, na której uchwalili zrezagowanie adresu, wyrażającego przywiązanie do cesarza, ale zarazem zamiar niezachwiany utrzymania zasad przeszłorocznej deklaracji.

Książę Rumuński nie mogąc złożyć osobiście swego uszanowania królowej angielskiej, będącej obecnie w Szkocji, i nie przyjmującej żadnych wizyt, wysłał z Brukselli do Londynu swojego ministra pana Duersco, który mu towarzyszy w podróży p. Duersco, wręczy list własnoręczny księcia do królowej, ma polecenie oprócz tego wyrazić rządowi angielskiemu uczucia wdzięczności i przychylności ludu rumuńskiego dla tego gwarantującego mocarstwa.

Książę pruski przybędzie do Wiednia jutro. Sły-

chać, że robią wielkie przygotowania na uroczyste jego przybycie.

W Turcji krzątają się żywo około wprowadzenia w życie nowego prawa organicznego o landwerze, której cyfra wynosić ma w czasie wojny 450,000 a w czasie pokoju 150,000 ludzi.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg., Jour des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg. Nordd. Allg., Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 4 października godz. 11 w nocy.

Kopenhaga. — Przy otwarciu sejmu państwa, wyraża nadzieję połączenia się znowu z Szlezwigiem Północnym i spodziewa się, że podobne przekonanie wpoiwszy się także w rząd pruski, pociągnie za sobą porozumienie, które będzie w możności ustalić wzajemne stosunki pomiędzy Danją a Prussami.

Wiedeń. — Kortezy będą zajmować się w dniu dzisiejszym uchwaleniem zawieszenia swobód konstytucyjnych.

ZAMIANA.

Wyciągnąwszy los niepomysłny z urny popisowej w r. 1793, niejaki Richard z pod Villefranche w dep. Haute Garonne, poszedł do wojska i jako miejsce pobytu pułkowi jego wyznaczono Orlean.

Po kilkumiesięcznym pobycie kazano pułkowi pomaszerować do Boulogne sur Mer.

Tak znaczne oddalenie od stron rodzinnych, przy silnej tęsknocie za matką, ojcem i braćmi, poszepnęło mu myśl ucieczki.

Pobocznymi drogami dostał się do swojej wioski, ale w dni kilka nadszedł do mera list gończy, uwięziono Richarda jako zbiega i odstawiono do komendy w Besançon.

Jak dziś tak i wówczas kodeks wojenny nie zarzował.

Zbiegostwo karaniem było śmiercią.

Przybywając do Besançon, Richard był chory i musiano go odesłać do szpitala wojskowego, gdzie spotkał innego więźnia, uwolnionego już od wycierpianej kary, ale trzymanego w szpitalu z powodu ciężkiej choroby.

Ten drugi umarł wkrótce po przybyciu Richarda. On sam z rzadką przytomnością umysłu, zabrał po zmarłym papiery i położył trupa na swoje łóżko, a zajęł po nim miejsce, tak, że kiedy rano przyszedł lekarz dyżurny, oświadczone mu, że Richard skończył w nocy.

— Tem lepiej, nie będzie się już męczył myślą o rozstrzelaniu i samem rozstrzelaniem. Pan Bóg zastąpił żołnierzy.

W kilka dni potem, Richard najzupełniej wyleczony i zaopatrzony w papiery nieboszczyka, wyszedł najspokojniej ze szpitala, i powędrował do Tuluzi, gdzie go nikt nie znał, podczas gdy akt jego zejścia, władza przesłała rodzinie.

Richard ożenił się w Tuluzie pod przybranem na-

zwiskiem i pod niem też kazał zapisać dzieci, któremi Bóg go obdarzał.

Tak upływały lata. Pewnego dnia ogłoszono amnestję powszechną, i Richard nie omieszkał z niej korzystać, celem powrócenia do właściwego swego nazwiska i połączenia się z familją.

Dzisiaj Richard jest już pradziadkiem. Ma lat dziewięćdziesiąt siedem, cieszy się najwyborniejszą rzeźwością umysłu, tylko na nieszczęście przed dwoma laty ociemniał i ogłuchł nieco, ale pomimo to z werwą opisuje przygody swojego życia. Synowie jego tak się urządzili, że u każdego z nich, ojciec bawi kolejno przez pewną część roku.

Redaktor, W. Szymanowski.

Zakład Rękodzielniczo-Przemysłowy dla kobiet, Nowy Świat Nr 33 (nowy). Przyjmuje każdego dnia 10 kobiet i tyleż dziewczynek w wieku od 12 do robót prostych introligatorskich, jak broszurowanie i zeszywanie kajetów; klejenie torb i kopert, po 2 miesiącach nauki a zdolniejsze i prędzej płatne będą od 1000 kopert po 40 i 50 kop. Robota ta jest stała i ciągła w zakładzie, zapewnia zatem i stały dochód chętnie pracującym. Kilka z pań, które okazały się zręczne do czystego klejenia i dozorowania tej roboty po tygodniu nauki płatne będą od sztuki; dziewczynki małe zarównoż od sztuki lub tygodniowo. Kobietom mającym obowiązki domowe, roboty do domu będą dawane.

Kurs buchhalterji włoskiej kupieckiej i fabrycznej rozpocznie z dniem 10 października p. Dawison posiadający w tym celu pozwolenie od właściwej władzy; wykładać zaś będzie 8 miesięcy. Kandydatki zgłaszające się po dniu 10 października przyjęte nie będą.

Dla pierwszych buchhalterek zakład gwarantuje miejsca na co otrzymał zapewnienie pierwszorządnej u nas fabryki machin powszechnie znanej firmy: „Ostrowski i Spółka“ gdzie kilka buchhalterek pomieszczenie znajduje.

R. Schmidt. —7564—

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, w tych dniach wydane zostały: „Polonez“ i „Dumka“ Jontka z opery „Halka“, ułożone na fortepjan, przez autora na cztery ręce. Są to kompozycje w łatwym stylu, więc przystępne dla kształcących się w grze fortepjanowej. Również nakładem wspomnianej księgarni wyszedł z pod prasy „Śpiew“ napisany przez p. M. Zawadzkiego, do słów Seweryna Zaleskiego, p. t. „Lzy“.

Jeden z najlepszych tutejszych majstrów krawieckich, pan Antoni Ryszkowski, który na tegorocznym jarmarku, w Niższym Nowgorodzie, sprzedał cały zapas gotowej garderoby męskiej, obecnie sprowadził do swego magazynu przy ulicy Senatorskiej, Nr. 478, na pierwszym piętrze, znaczne zapasy materiałów, nader gustownych i trwałych, z fabryk francuzkich i angielskich. Z uwagi na powszechne wyrzekania przeciw drożyznie garderoby męskiej w Warszawie, pochodzącej zwłaszcza z pierwszorządnych warsztatów, p. Ryszkowski przedsięwziął obecnie po zniżonej cenie wyrabiać wszelkie ubrania i garnitury zimowe i do stroju, a to tem chętniej, że zakupiony przez niego obecnie towar „z pierwszej ręki“, więc w korzystniejszych warunkach, stawia go w możności uczynienia takiej dogodności dla licznych kuntmanów. Każdy z żądających jakiejś części garderoby od p. Ryszkowskiego, może obecnie przejrzeć u niego w sztukach lub prób-

kach sprowadzony świeżo towar i wybrać sobie według upodobania i potrzeby materiał doskonały, który pod umiejętnymi nożycami tego majstra przekształci się w nadmodniejszy, wygodny i trwały a niekosztowny ubiór. (1—3) —7611—

Dowiedziawszy się o przybyciu do Warszawy p. Hippolita Majewskiego, który posiada krople od bólu zębów, pod nazwą *Kropki Amerykańskich*, które w jednej chwili uśmierają najokropniejszy ból zębów, przyjąłem tę wiadomość obojętnie w przekonaniu, że wynaleziony środek jest wątpliwym. Spowodowany jednak nadzwyczajnym cierpieniem, postanowiłem ten środek spróbować. W tym celu udałem się do p. Majewskiego, który na krótki czas zatrzymał się w Warszawie, w hotelu Kowieńskim, pod Nrem 3 i 4, obok poczty, i z wielkiem mojem zadziwieniem przekonałem się, iż po użyciu tych kropli w parę minut ból ustał, i już od kilku dni nie powraca. Czuję się zatem w obowiązku rekomendować powyższe krople, aby osoby podobnie cierpiące, korzystały z tak dobrego sposobu leczenia.—Edward Ojer. —7576— (12,385)

Niniejszem mam zaszczyt donieść, szanownym Rodzicom Izraelitom, iż z upoważnienia Zwierzchności Szkolnej, urządziłem prywatną Szkołę Elementarną Mężką, przy ulicy Bonifraterskiej w domu p. Maszkowa (dawniej Krupeckiego) pod Nr 2163 nowy 7, i że zapis uczni nastąpi z dniem 5 b. m., codziennie od godziny 8ej rano do 4ej po południu; wykład zaś nauk rozpocznie się d. 8 b. m. — Przełożony Szkoły Markus Mantynbaud. (3—3) —7506— (12282)

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że do szkoły przeniesionej pod Nr 614 l, przy ulicy Niecałej, przyjmują uczennice na przychodzące i miejscowe. Do zapisu zgłaszać się można od dnia niniejszego ogłoszenia. Poświęcenie Szkoły i rozpoczęcie kursu nauk nastąpi dnia 9-go b. m., to jest w sobotę. — Przełożona Antonina Gładyszewska. (1—3) —7574— (12,382)

Wiktor Ostrowski, Patron Trybunału, otworzył kancelarją w domu N^o 739a, dom p. Bernstejna, przy ulicy Tłomackie, i obok interesów prawnych, zajmuje się wyjednywaniem nowo-zatwierdzonej pożyczki na dobra ziemskie, i załatwieniem wszelkich formalności dotyczących się tej pożyczki. (2—3) —7108— (11730)

Marceli Langowski Doktor Medycyny powrócił z zagranicy. —7613—

P. Henryk Strauss, jubiler, wyjechał za granicę, celem sprowadzenia najświeższych modeli. —7,594—

W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, lekcje gimnastyki higienicznej w towarzystwie zbiorowem, oprócz w godzinach już oznaczonych odbywają się i w porze wieczornej. Osoby dorosłe i dzieci dotknięte cierpieniem chronicznem lub nieforemnością budowy organizmu przyjmują się na kuracje gimnastyką leczniczą (szwedzką) obecnie w godzinach przedpołudniowych. (2—6) —7519— (12332)

DONIESIENIA.

M I E S Z K A N I E

do odnajecia natychmiast,

w domu Flatau, Nr 471g, przy ulicy Rymarskiej, składające się z 7-miu Pokoi z balkonem, czyste, za rs. 660 rocznie. Wiadomość na miejscu u Radgowskiego Mecenasa. (1—3) —7,665— (12,447)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firma

W. TWARDZICKI,
przy rogu ulic Senatorskiej i Żabiej,
Nr 4 (472).

Oznajmia Szanownej Publiczności, iż zniża do połowy ceny dotychczasowe, przy sumiennem i najdokładniejszym wykonaniu fotografii, a które nie tylko w większych ilościach, ale i w mniejszych, (w innych Zakładach niepraktykowanych), za cenę tak niską wykonywa, a mianowicie:

Bilety wizytowe:

12 sztuk Rs. 2.
6 „ „ 1 Kop. 50.
3 „ „ 1.

Portrety gabinetowe:

(potrójnej wielkości biletów):
12 sztuk Rs. 5.
6 „ „ 3.
3 „ „ 2.
1 „ „ 1 Kop. 50.

Uwaga. Następne bilety po odebraniu pierwszych oblatków, po Kop. 15 sztuka; gabinetowe zaś portrety w następnych egzemplarzach po Kop. 40.

Klische zachowują się rok jeden.

(3-6) —7518—(12026)



Jest do sprzedania

Fortepjan

Fabryki Bucholtz'a, w dobrym jeszcze stanie, za cenę Rs. 35. Wiadomość u Stróża przy ulicy Brackiej, Nr 7 nowy.

(1-0) —7616—(12445)

Pierwsze tegoroczne

Marony (Kasztany Włoskie),

otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(3-3) —7499—(12279)

KURACYJNE FORSOWANE WINOGRONA



Badenskie, Peszteńskie i zwyczajne, Węgierskie stodaie, codziennie otrzymuje Skład Win, Herbaty, Owoców i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu Bayera, Nr 412. Otrzymał także **Arbuzy, Melony, Brzoskwinie, Ananasy** i różnego rodzaju owoce.

(9-10) —7,300—(12,029)

WINOGRONA KRAJOWE



sprzedają się w Składach Świec i Mydła **Karola Scholtze i Spółki,**

przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.

(18-0) —6998—(11595)

Ostrygi Ostendzkie,



codziennie nadchodzą do Handlu Win **JULJANA LIPKAU,** przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego

(4-0) —7497—(12274)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

O S T R Y G I



Ostendzkie i Holsztyńskie z Lensburga codziennie otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym, jak również otrzymał **Konfitury** z różnych owoców, Kijowskich. (8-0) —7352—(12063)

Świeży transport

O S T R Y G



Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego.** (18-0) —6990—(11593)

TEATR WIELKI.

Dziś, „**PIĘKNA HELENA**“

Jutro, **ADRIANNA LECOUVREUR.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

W dawnym zabudowaniu **Teatru Rappo**, przy ulicy Hrabiego Berga, począwszy od dzisiaj, t. j. dnia 5go Października wieczorem, o godzinie 7 1/2, i dni następnych, dawane będą **Przedstawienia naukowe**, przez Pana **H. Krosso**. Przedstawienia te zawierają błąd cudne Obrazy, objaśniane ustnym wykładem. Pierwsze z nich zawierają będą fizykę, które swoją wspaniałością i dokładnością w zdumienie wprawiają. 1) Astronomia, zawierająca wszelkie zjawiska niebieskie. 2) Podróż do bieguna północnego; Franklina ostatnia podróż i jego ofiary. 3) Krajobrazy i sceny natury za pomocą światła magicznego i efektownych ognió. 4. Optyczne czarodziejskie Obrazy, jak niemiłej mistrzowskie Kopje arcy-dziel sztuki, oraz magiczna gra kolorów.

Blizsze szczegóły afisze dzienne doniosą.

(2-6) —7563—(12328)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 września (5 października) 1869 r.

	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop: sr.	Ruble	kop: sr.
Monety i Papiery.				
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 58				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Oblig skarbowe 100 rs. (prócz kup):				
Listy Zast: 3 okresu, 1 s. za rs- 100	90	20	89	87
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	89	87	89	54
Oblig Towarzystwa Kred: Ziemińskiego	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	62	75	29
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	154	—	—	—
z r. 1866	149	—	—	—
Akcje Drog: żel: War.: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drog: żel: Warsz.: Bydgoskiej,	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Drog: żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drog: żelaznej Warsz.: Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	102	25	101	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 23 1/3

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 37 1/2

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. 75 rs. 117 k 60

London. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 8 rs. 8 k. 7

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 45 rs. 96 k. 30

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 65 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 4 paździer:

płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 6 kop: 60; żyta od rs. 3 kop: 90 do rs. 4 kop. —; Jęczmienia 4ro- i dwurzędowego od rs. 3 k: 37 1/2 do rsr. 3 kop: 45; Owsa od rs. 1 kop: 95 do rs. 2 kop: 10; Kartofli od rs. — k: 75 do rs. — kop. 90.

Okowity płacono: dnia 4 paździer: za wiadro od rs. 3 kop: 83 1/3 do rsr. 3 k. 93; za garniec od rsr. 1 kop: 25 do rs. 1 kop: 28.

O SOBORZE.

Objaśnienia i modlitwy kop. 7 i pół. **Miesiąc Aniołów** (Październik) kop. 30, po księgarniach i u autora ks. Ulanieckiego. Ulica Wiejska Nr 5.

(2—6)

—7,485—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Chomętowski Wład. Dzieje teatru polskiego od najdawniejszych czasów, do 1750 r. Warszawa. rs: 1.

Gramatyka francuzka, podług metody Ollendorfa wypracowana według jego francuzkiej gramatyki dla Anglików przez J. Szczepańskiego, drugie poprawne wydanie opracowane przez E. Błotnickiego we Lwowie, rs: 1 kop. 50.

Herlosszohn K. Ostatni Taboryta, powieść historyczna z XV wieku otmaczona z niemieckiego. Lwów 1860 r. rs: 1 kop. 20.

Holewiński Wl. O zobowiązaniach podług kodeksu Napoleona wykład tytułu III i IV księgi trzeciej część I Warszawa kop. 50.

Kłosa i Kwiaty, książka zbiorowa. Kraków 1869 r. rs: 2.

Kraszewski J. I. Ostap Bondarczuk powieść (wydanie trzecie) Lwów 1869 r. kop. 35.

Libelt D. Karol. O kometach i gwiazdach spadających wykład popularny wedle odczytu mianego w Lwowie w kwietniu 1869 (z portretem autora) Lwów 1869 r. kop. 35.

O sługach Bożych. Siostrzyczki ubogich, przekład z francuzkiego Lwów 1869 r. kop. 7½.

Plug Adam. Srocza, obrazek zaściankowy Lwów 1869 r. kop. 20.

Romanowicz T. Banki rolnicze zaliczkowe, czyli zaliczkowe stowarzyszenia Lwów 1869 r. kop. 60.

(2—3)

—7482—

W r. b. opuściła prasę książeczka p. t. **Posiew Cnoty**, przez **E. Leja**, Dziełko niniejsze zawiera siedm Powieści i obrazków dla dorastających dzieci, cena kop. 3. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Nakład Księgarni **Aleksandra Szleifsteina**, Krakowskie Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Ś-go Krzyża. Na prowincję wysyła się franco.

(1—3)—7577—

PISMO ŚWIĘTE

z ilustracjami Doré'go.

wydawane w języku niemieckim, oddzielnie dla katolików i lutrow; blizkiem jest ukończenia druku. **Zadziwiająca taniść** i możność nabywania pojedynczemi zeszytami obejmującymi po 4 niezrównanie pięknych drzeworytów, ułatwia najmniej zamożnym posiadanie „**Księgi wszystkich ksiąg**,” której same ryciny przechodzą wartość za tekst z rycinami (po 45 kop. za zeszyt) naznaczony. Księgarnia **Maurycyego Orgelbranda** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, posiada odpowiednie zapasy i prosi uprzejmie zapisanych prenumeratorów o odbiór dalszych zeszytów. Donosi przytem, że otrzymała śliczne zagranicą wykonane

OKŁADKI SZAGRINOWE

do tejsz Biblii z wykwiutnemi złotemi i suchemi wyciskami w kolorze czarnym do dwóch tomów po rs. 5, w czerwonym po rs. 6 kop. 80. **Okładki z płótna angielskiego** z grzbietem sagrinowym. czarne po rs. 2 kop. 70, czerwone po rs. 3. (3—3)

—7,185—

Księgarnia A. KARLSBAD

przy ulicy Przejazd i róg Leszna, otrzymała do swoje **Czytelni** następujące nowości: W Pałacu i w Chatce Auerbacha; Rodzina Aloareda p. F. Caballero; Człowiek Śmiechu W. Hugo; Orbeka Kraszewskiego; Czarne godziny Łoińskiego, Oryginały romans Sulickiego, Tajemnice miasta Hackländera. (1—1) —1575—

Grywane przez Orkiestrę Bilsego:

Kontredanse z opery „Pierwszy dzień szczęścia“ przez **J. Straussa**, cnea kop. 30.

Pieśń Abta „Gute Nacht du mein herziges Kind“, cena kop. 15.

Medytacja na 1-szą Preludją **S. Bacha** cena kop. 15.

Gawot z opery „Mignon Thomasa“, kop. 13.

Ułożone w łatwym stylu na Fortepian przez **T. Hertz'a** wyszły nakładem Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej wprost parafii Ś-go Antoniego, Nr 467½.

(1—3)—7580—

Struny prawdziwie Włoskie na skrzypce, Altówkę, Violonczellę i Kontrabass, **Struny Wiedeńskie na Gitarę i Cytę** niemniej wszelkie inne potrzeby muzyczne, jak tronomy (taktomiarze), Kamertony w formie zwyczajnej i piszczałkowej, Kalafonia paryżką Villiauma i Ganda, oraz inne gatunki Kalafonji, Podstawki i Surdynki do instrumentów rznigtych Karafutki i Włosy, do smyczków, Rostrzały i pulpity składane; papier nutowy i t. p. Poleca w gatunkach najlepszych i po cenach przystępnych.

Księgarnia i skład nut muzycznych

Ferdynanda Höesiek,

przy ulicy Senatorskiej N. 496 wprost Pałacu Prymasowskiego.

(6—6)

—5900

(9897)

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekunów Szpitala Dzieciątka Jezus.

Pdaje do wiadomości, iż w dniu 25 września (7 października) r. b. w gmachu Szpitala dzieciątka Jezus, o godzinie 12 w południe przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekunów tegoż szpitala odbędzie się licytacja in minus przez Deklaracje opieczętowane (na dostawę dla rzeczonoego szpitala w roku bieżącym warzywa jako to: Kartofli, Buraków, Marchwi, Brukwii, Pasternaku, Kapusty białej; włoskiej i czerwonej, Włoszczyzny, to jest w ¼ części Selerów a w ¾ Pietruszki Cebuli.

Deklaracje bez stempla, według niżej zamieszczonego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadium do kasy szpitalnej, składane być winny, w kancelarji szpitalnej w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane, lub wymienienia miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujące, przyjętemi nie będą.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadium do każdej szczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem Świąt, w kancelarji szpitalnej przeirzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekunów Szpitala Dzieciątka Jezus z d. M

r. b. niżej podpisany deklaruje niniejszem, iż obowiązuję się w roku bieżącym dla rzeczonoego Szpitala dostawić:

(tu wymienić redzaj i cenę podejmowanej dostawy).

Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaje.

Kwit na złożone wadium w kassie szpitalnej kałużam.

Stałe moje zamieszkanie jest w

Pisałem w

d.

M.

1869 r.

(podpisano imię i nazwisko)

w Warszawie dnia 6 (18 września) 1869 r.

zastę: Opiekuna Prezydującego

Członek Rady, Referendarz Stanu

M. Pruszyński.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski.**

(3—3)

—7125—

Rada Szczęgółowa Opiekuncza

Szpitala Dzieciatka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 6 (18), 7 (19), 8 (20), 9 (21) Października r. b., o godzinie 12 w południe w gmachu Szpitala Dzieciatka Jezus w Warszawie, przed delegowanymi Członkami Rady Szczęgółowej Opiekunczej tegoż Szpitala, odbędzie się na dostawy różnych produktów i artykułów, oraz uskutecznianie robót niżej wymienionych dla wspomnianego szpitala, przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1871, licytacje in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, zaś co do dostawy mięsa wołowego, po otworzeniu tychże deklaracji, odbędzie się jeszcze głośna licytacja in minus pomiędzy deklarantami od ceny najniższej w deklaracjach podanej, a mianowicie: na dostawę:

W dniu 6 (18) Października r. b.

Mąki pszennej parowej mątowej Nr 000, oraz Nr 1 i Nr 2, mąki żytniej parowej pyłkowej i razowej, ryżu, kaszy jęczmiennej, perłowej, greckiej grubej i drobnej, i jaglanej, grochu polnego okrągłego, sliwek suszonych węgierek, wina węgierskiego, cukru i towarów kolonialnych, octu winnego, miodu praśnego, śledzi, grzybów suszonych, powideł sliwkowych i ryb świeżych.

W dniu 7 (19) Października r. b.

Mięsa wołowego, cielęcogo, wieprzowego i baraniego, słoniny, sadła i szmalcu, masła, okowity, piwa dubeltowego, drożdży suchych prassowanych, jaj, oleju rzepakowego, preparowanego do lamp, świec lojowych i stearynowych, sody, mydła szarego i twardego, materiałów aptecznych, siemienia lnianego, szkła aptecznego, pijawek, słony prostej ozimej, siana i owsa, trumieni drewnianych, krochmalu pięknego i pośledniego, krochmaliku niebieskiego, materiałów piśmiennych, drzewa sosnowego opałowego i węgla kamiennych.

W dniu 8 (20) Października r. b.

Na pobiałę naczyń kuchennych, piekarnianych, salowych tak miedzianych jak i żelaznych, na konserwę naczyń i statków bednarskich i na dostawę druków.

W dniu 9 (21) Października r. b.

Na dostawę materiałów ubiorczych, jako to: Bordekolony, barchanu, ceraty z jednej strony lakierowanej, dreliszku szerokiego różowego, flaneli, kartonu białego, muslinu lpszego i pośledniego, merynosu, nankinu ciemnego i żółtego, płótna białego cieńszego, grubszego, szerszego i węższego, deseniowego szerokiego i wąskiego, oraz kolorowego rewanchu szerokiego i wąskiego, płócienna w paski, perkalu białego i kolorowego, pierzy dartych, pantofli skórzanych, sukna czarnego, niebieskiego i szaraczkowego, waty, taśmy na bandaże, kołder i kołderki wełnianych, szlafroków zimowych i letnich.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadium, przy każdej szczęgółowo dostawie i konserwie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w Kancellarii Szpitalnej przejrzaniemi być mogą.

Deklaracje według poniżej zamieszczonego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadium do kassy szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 12 w południe, na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane, lub oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętami nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczęgółowej Opiekunczej Szpitala Dzieciatka Jezus z dnia . . . mca . . . r. b. niżej podpisany deklaruję niniejszem przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, dostawiać (lub wykonywać konserwy) dla Szpitala Dzieciatka Jezus w Warszawie (tu wymieni rodzaj dostawy lub konserwy i jej cenę). Wszelkim warunkom licytacyjnym poddaję się. Kwit na złożone wadium w Kassie Szpitala dołączam. Stałe moje zamieszkanie jest w . . . pod Nr. . . .

(Podpisać imię i nazwisko).

W Warszawie, dnia 12 (24) Września 1869 r.

Zastęp. Prezydującego, Członek Rady,

Referendarz Stanu, **M. Pruszyński.**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski.**

(2—3)

—7,749—(D. W.)

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W drugim ciągnięciu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, umorzyć się mających, następujące numery wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1,000.

Nr 1381/1390; 11911/11920; 13211/13220; 17241/17250
30671/30680; 36961/36970; 38211/38220.

Akcje po rs. 100.

Nr 46049; 46126, 47530; 47849; 47859; 49675; 49901; 50784; 51654.

Obligacje po rs. 1000.

Nr 151/160; 321/330; 1831/1840; 5531/5540; 12111/12120; 24851/24860.

Obligacje po rs. 100.

Nr 38466; 38647; 38730; 39125; 40915; 41082; 41506; 41695; 42409; 42989; 43522; 45256; 46621; 46808; 46909; 47336; 47681; 49453.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji przypada do wypłaty z dniem 19 września (1 października) 1869 r. Wypłatę dopełniają Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie, w których kupony są płatne.

Należność płaconą będzie: zagranicą monetą krajową, w Królestwie i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami, po kursie półimperjałów z dnia wypłaty.

Przedstawione do wypłaty akcje winny być zaopatrzone 14stu, a Obligacje 13-tu kuponami t. j. od włącznie kwietniowego 1870 roku.

Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże dowody tymczasowe na Akcje użytkowe.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłym ciągnięciu następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

Akcje po rs. 1000.

Nr. 571/580; 17111/17120 włącznie.

Akcje po rs. 100.

Nr 46781; 47670.

Obligacje po rs. 1000.

Nr 1631/1640; 6691/6700; 34671/34680 włącznie.

Obligacje po rs. 100

Nr 40598; 41235; 41521; 42625; 43093; 43124; 43911; 45200; 47900; 48048; 49779.

Wypłata tych akcji i obligacji, nastąpić może w każdym czasie w wyżej wymienionych miejscach. Akcje z pierwszego losowania, winny być zwrócone z 16tu, a obligacje z 15tu kuponami.

Wartość każdego brakującego kuponu, potrąconą będzie od przypadającej za akcje i obligacje należności. Warszawa, dnia 19 września (1 października) 1869 r.

(2—3)

—7537—

OBWIESZCZENIE.

NADZORCA DOMU BADAŃ

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do upoważnienia Rządu Gubernialnego Warszawskiego, z dnia 16 Czerwca Nr 7020 w gmachu Domu Badań, w dniu 1 (13) Października, o godzinie 11 z rana, sprzedane będą za gotówkę pieniądze więcej dającymu różne utensylja i naczynia domowe z użycia wyszłe.

Warszawa d. 21 Września (3 Października) 1869 r.

Sobolewski.

(1—1)—7581—(D. W.)



Nieruchomość Nr 702A, w Warszawie, przy ulicy Leszno, w pobliżu Placu targowego Witkowskiego zwanego, położona, przynosząca dochodu brutto około Rsr. 1000, dnia 29 Września (1) Października 1869 r., o godzinie 10-iej z rana w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w drodze Subhastacji sprzedana zostanie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 6,100 kop. 4 jako 2/3 części szacunku takąs biegłych wynalezioneo, Wadium wynosi Rsr. 1000, Bliższe objaśnienie powzięść i zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału, i w Kancelarii podpisanego w Warszawie pod Nr 2244A, przy ulicy Nalewki.

Szymon Rod z syn Patron.
(1-2) - 7591 - (Dz. War.) -

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu
z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara*
jak również

Z IODANEM ŻELAZA

P. J. P. LAROSE, ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej przyswajając się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniej działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest toniczne z powodu żelaza; przeciwgorączkowe z powodu *quassia amara*, rozpuszczalne z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudnem trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w Warszawie w składach matę ryaltów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego; w Poznaniu w aptece P. doktora Mankiewicza; i we Lwowie w aptece P. Piotra Mikolasch.

(7-24) - 5060 - (8278)

RESTAURACJA

połączona z Winiarnią i Bawarją,

przy ulicy
Nowo-Senatorskiej,
w Hotelu Litewskim.
w tych dniach otworzoną została.

Obiady po Kop. 30 (Złp. 2), i na porcje po Kop. 10 (Gr. 20). We Czwartki i Niedziele **Flaki**; w Poniedziałki **Bigos**; w Środy i Soboty **Kołduny Litewskie**; **Kolacje** i **Śniadania** po cenach umiarkowanych; **Piwo** na butelki i kufle po Kop. 5 (Gr. 10). Przy rychłej usłudze i smacznem urządzeniu potraw, oraz przy umiarkowanych cenach, mam nadzieję w krótkim czasie zasłużyć na łaskawe względy Szanownej Publiczności.

W. z Ciątaszów Jankiewicz.
(2-6) - 7529 - (12342)



Zakład prania na sposób paryzki przyjmujące: Atlasy, Aksamity, Materje jedwabne i wełniane, Szale i Chustki, wszelkie wyroby białe wełniane, to jest: Flanele, Kaszmiry i Alpagi poręczając za pierwotną białość i świeżość. Wywabianie plam (degrais sage) z ubiorów gotowych, odświeżanie dywanów, oraz pranie cienkich tkanin jako to: Muślinów, Firanek, Kołnierzyków męzkich po cenach umiarkowanych. Ulica Jezuicka za Kanonia, Nr 74 na 1-szem piętrze, Nr 10 mieszkania, lub przy ulicy Żabiej w Składzie Materjałów Piśmiennych Pana Funka.

M. Piotrowska
(1-1) - 7,606 - (10,115)

W Niedziele po południu, w przejeździe dorożką z ulicy Królewskiej do pierwszych domów Alei Ujazdowskiej, zginęła **Bransoletka Złota** w kształcie szerokiej plectonki, przewleczonej plectonką włosów, zamykana medaljonem malowanym Sepją, profil kobiety wyobrażającym. Kto raczy odnieść powyższą bransoletkę do JW. Jenerała Zubieńskiego pod Nr 1066 lit. K., przy ulicy Królewskiej, otrzyma nagrody **Rsr. 5**. Uprasza się Panów Jubilerów o zwrócenie na nią uwagi.
(1-1) - 7571 - (12411)



Każdego czasu Uczniowie Gimnazjów Warszawskich mogą znaleźć mieszkanie, stół i wszelkie wygody przy familii Niemieckiej, gdzie także mogą korzystać z Niemieckiej konwersacji. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N.N. Nr 3.
(1-8) - 7587 - (12426)

Okulary i Konserwy,



czy to dla krótkowidza, czy dla wzroku osłabionego, lub też dla oczu w zapalnym stanie będących, dobieram podług wszelkich zasad. Nadto otrzymałem świeży transport **Perspektyw Teatralnych** rozmaitej wielkości ze szkłami achromatycznymi i sprzedaję po **cenach niżonych**. — **Juljan Weissblum**, Optyk i Mechanik. Ulica Nowo-Senatorska, 477a obok apteki. (2-3) - 7,472 - (12,340)



W bliskości Warszawy od stacji Mińska 8 werst, z od szosy Lubelskiej i od stacji Stara Wies 3 wiorsty, w majątku ziemskim, jest do sprzedania znaczna ilość **KAMIENI brukowców**, zebranych w kamionki. Potrzebujący takowych, może się zgłosić po bliższą wiadomość, przy ulicy Długiej, Nr 556, u Patrona Bardzkiego. (2-3) - 7,430 - (12,189)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Boka, Nr 477a, nadszedł pierwszy transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, oraz takiegoż Kawioru prasowanego serwetowego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu wołyńskiego**, **Lososia** i **Mionogów**, **Serdeli** marynowanych w stojach Kilką zwanych, i **Musztardy** sarepskiej. **S. Szyrkow.**

(3-3) - 7,490 - (12,252)

Znaczna partja TRAWY Morskiej,

(S E E G R A S),

nadeszła do Handlu

LUDWIKA SOMMER'A,

ulica Długa, Nr 580.

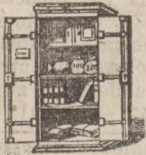
(2-3) - 7493 - (12298)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,

odbywa się rzeczywiście Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: **PŁÓTNA** z różnych fabryk, **CHUSTEK** białych do nosa, **BIELIZNY** męskiej i damskiej, oraz stołowej, **PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.**

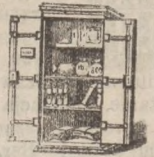
(3-3) - 7409 - (9647)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów
i kosztowności,

OSTROWSKIEGO I S-KO



której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka cali 27,	szeroka 22,	głęboka 14 ¹ / ₂ ,	kosztuje	Rs. 85
Nr 0	" 28 ¹ / ₂ ,	" 24 ¹ / ₂	" 21	" "	120
Nr 1	" 30	" 25	" 23	" "	150
Nr 2	" 34	" 27	" 24	" "	200
Nr 3	" 40	" 30	" 25	" "	230
Nr 4	" 44	" 32	" 25	" "	260
Nr 5	" 48	" 32	" 25	" "	300
Nr 6	" 54	" 34	" 25	" "	350
Nr 7	" 60	" 35	" 26	" "	400
Nr 7a	" 66	" 36	" 28	" "	500
Nr 8	" 72	" 48	" 26	" "	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go**. Za otworzenie takiego zamku, innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków. Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznacześniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(13 - 0)

—5311—(8915)

AKUSZERKA

Śliwińska, przeniosła swe mieszkanie pod Nr 156, nowy 4, przy ulicy Gołębiej, gdzie urządziła na I-m piętrze od frontu Pokoiki z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem, i usługą przyzwoitą oraz wszelkimi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

(1-3) —7572—(12388)

Młoda Osoba,

pragnie znaleźć miejsce, do dozoru dzieci lub zarządu domu, zdolna wyręczać w gospodarstwie. Wiadomość powyższą można przy ulicy Solnej pod N-rem 807, na dole od frontu stróż wskaże. Tamże jest do sprzedania garnitur **MEBLI** używanych, za bardzo przystępną cenę

(2-3)

—7314—(12379)

Czy potrzebnym jest gdzie do Kościoła Rzymsko-Katolickiego zdalny do objęcia każdej posady,

ORGANISTA?

Można się w każdym czasie zgłosić do Sejnu, do Pana Urbanowskiego.

(2-4)

—7392—(12166)

Potrzebna jest

SKLEPOWA

do handlu pieczywa. Wiadomość na miejscu, ulica S-to Jańska, Nr 6 i 7 stary, (nowy Nr 6.)

(1-1)

—7592—(12429)

Uprasza się Szanownych PP. Jubilerów i Złotników o zwrócenie uwagi na **Pierścionek** złoty większego kalibru, szeroki, z dużym szmaragdem otoczonym brylantami, i Pierścionek ten wartości **Rs. 100**, uroniony został w dniu 28 Września r. b. Znalazca raczy zgłosić się pod Nr 602, przy ulicy Bielańskiej do Stróża domu.

(1-3)

—7593—(12423)

OSOBA

brdąca lat kilkanaście Rządca Dóbr, prawego i moralnego prowadzenia się, zdrowia czerstwego i mogąca kaucję złożyć, pragnie zajęcia jako Rządca Domu, lub przy Składzie Węgla i t. p. Wiadomość: Ulica Złota, Nr 1496, u Wgo W. Garlickiego.

(2-3)

—7520—(12316)

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH MAURYCEGO NELKENA,

Na Krakowskiem-Przedmieściu i na Nowym-Świecie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w obu moich Kantorach **sprzedają Pożyczki Premjowe loteryjne** przez Rządy różnych państw Europy wypuszczone, które mają tę wyższość nad zwykłemi losami loteryjnemi, że kapitału nigdy się nie traci i nadto przynoszą posiadaczom zwykły procent, oprócz szansy wygrania wielkich kwot do nich przywiązanych; takimi są:

Buska premjowa pożyczka z roku 1864 5¹/₂%

Której ciągnięcia odbywasz się dwa razy do roku, a najbliższe przypada w dniu 14 Stycznia 1870 r. Wygrane większe wynoszą: **rsr. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000** i inne.

Buska premjowa pożyczka z roku 1866 5⁰/₁₀%

Wypuszczona na tych samych zasadach co poprzednia. Najbliższe jej ciągnięcie przypada w Marcu w roku przyszłym.

Austrjacka 4⁰/₁₀ z roku 1854.

Obligacje są wystawiane po 250 florenów, kosztuje około rs. 162. Najbliższe ciągnięcie przypada w dniu 2 Stycznia r. p. wygrane większe są: **flor. 200,000, 170,000, 140,000, 110,000, 100,000** i t. d.

Austrjacka 5⁰/₁₀ z roku 1860.

Obligacje są wystawione na florenów 500 i 100, kosztują około rs. 350¹/₂ za fl 500 i rs. 70¹/₂ za fl. 100. Najbliższe ciągnięcie przypada w dniu 2 Listopada b. r. Większe wygrane są: **flor. 300,000, 50,000, 25,000, 10,000** i t. d.

Austrjacka z roku 1864.

Każdy los jest całkowity na flor. 100, lub w połówkach po flor. 50, kosztuje około rs. 79¹/₂ za fl. 100 i rs. 40 i pół za fl. 50. Ciągnięć jest aż 5 do roku, najbliższe przypada w dniu 1 Grudnia r. b. Główne wygrane florenów: **250,000, 220,000, 200,000, 100,000**.

Pruska pożyczka premjowa 3¹/₂⁰/₁₀ z r. 1855.

Obligacja każda jest wystawiona na talarów 100 i kurs jej obecny jest około rs. 155¹/₂. Najbliższe ciągnięcie przypada 15go Stycznia r. p. Główne wygrane są: **talarów 90,000, 80,000, 75,000, 60,000 i 50,000,**

Bawarska pożyczka premjowa 4⁰/₁₀ z r. 1866.

Obligacje wystawione na talarów 100. Kosztuje około rs. 133. Najbliższe ciągnięcie w miesiącu Marcu r. p. Większe wygrane: **tal. 100,000, 40,000, 16,000, 6,000** i inne.

Dessauska pożyczka premjowa 3¹/₂⁰/₁₀.

Obligacje wystawione na tal. 100. Cena takowej około rs. 128. Najbliższe ciągnięcie przypada w dniu 15 Stycznia r. p. Główne wygrane są: **tal. 10,000, 8,000, 5,000** i inne.

Badenska pożyczka premjowa 4⁰/₁₀.

Obligacje są 100 talarowe, cena ich około rs. 129¹/₂. Najbliższe losowanie w Kwietniu roku prz. Większe wygrane są: **tal. 100,000, 16,000, 6,000** i inne.

Badenska pożyczka premjowa z r. 1845.

Obligacje wystawione są na florenów 35, cena każdej około rs. 40. Ciągnięć jest 4 do roku, najbliższe przypada w miesiącu Listopadzie b. r. Wygrane większe są: **fl. 40,000, 10,000, 4,000** i inne.

Brunszwicka pożyczka z r. 1869.

Obligacje wystawione są na talarów 20. Cena obecna około rs. 23. Najbliższe ciągnięcie przypada w dniu 31 Października r. b., ciągnięć jest 4 do roku. Wygrane większe są: **tal. 80,000, 40,000, 20,000, 6,000** i inne.

Szwedzka pożyczka z r. 1869.

Losy wystawione są na tal. 10. Cena każdego około rs. 15. Najbliższe ciągnięcie przypada w dniu 1 Listopada r. b. Większe wygrane są: **tal. 16,000, 14,000, 8,000** i inne.

Plany i Tabele ciągnięć powyższych pożyczek premjowych, są do przejrzania, w moich Kantorach, które zarazem **skupują Kupony i splacają wygrane**, padłe na te pożyczki.

MAURYCY NELKEN.

(2-3)

-7468-(D. W.)



Rs. 900 potrzebne jest na umiarkowany procent, w miejsce hypotekowanych na 1szym Numerze po summie Instytutowej Rs. 2,700, a to na Possessji w tym czasie nabytej za Rs. 44,000. Ktoby życzył z wszelkimi bezpieczeństwem takowe umieścić, zgłosić się raczy z rana do godziny 10ej, po południu od 2ej do 5ej, z wyłączeniem dni świątecznych, pod Nr 901, w Warszawie, przy ulicy Chłodnej, Nr 6 mieszkania. Pośrednictwo osób trzecich nie przyjmuje się. — Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży znacznej partji **Chmielu**. (3-3)-7001-(11627)



WOZY MEBLOWE

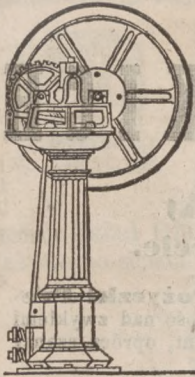
wynajmują się w domu gdzie

Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego,

Nowe-Miasto, Nr 1921/2/3, za Kościołem Panny Marji.

(5-6)

-7407-(12166)



PATENTOWANE MACHINY

poruszane siłą gazu,

które uzyskały złoty medal na powszechnej wystawie Paryskiej 1867 roku
poleca Biuro Techniczne

KRAFT & KUKSZ,

W Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 586 lit. b.

Machiny te, o sile $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, 1 i 2 koni, konsumują tylko 32 stóp kubicznych gazu na siłę jednego konia, na godzinę i to tylko w czasie kiedy w pełnym biegu się znajdują; przy zmniejszonym biegu mniejszą ilość gazu potrzebują, żadnego zaś w czasie spoczynku.

Nadto mają wyższość nad innymi maszynami tego rodzaju, że od razu mogą być w bieg puszczane, bez poprzedniego podpalania i nie wymagają obsługi i nie pociągają za sobą wyższej premii assekuracyjnej przy ubezpieczeniu. Machiny te gazowe, stanowią najtańszą i najdostępniejszą siłę motoryczną dla rękodzielników, warsztatów i zakładów przemysłowych niewielkich rozmiarów; zagranicą znalazły już szerokie zastosowanie i powszechnie są używane dla poruszania pomp, dźwigni, młynów do mielenia czekolady, kawy, farb, materiałów aptecznych, zaprowadzone zostały w licznych warsztatach mechanicznych, szlifierniach, giserniach, browarach, piekarniach, garbarniach, drukarniach i zakładach litograficznych, w fabrykach tabaczkowych, waty, farbiarniach, drukarniach płóciennych i t. d., nadto ponieważ żadnego nieprzedstawiają niebezpieczeństwa, nie wymagają osobnych zabudowań i mogą być pomieszczone i ustawiane w mieszkaniach. (11—0) —6,591—(11,033)



100 Skopów,

na sprzedaż we Wsi Gole, pod Błoniem, albo przez Grodzisk koleją. Wiadomość przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 5, Stróż wskaże. Tamże wiadomość o Osobie co na

wspólny koszt mając swój **Powóz** w Brestiu, chce zabrać kogo do **Zytomierza**.

(1—1)

—7589—(12428)



Całe stado owiec, około 500 sztuk mające, wysoko poprawne, zdrowe i młode, jest do sprzedania w dobrach Korytnica, pod Węgrowem (przez stację Łochów). Dowiedzieć się można u podpisane-

go Rządcy dóbr.

W Korytnicy, dnia 23 Września 1869 roku.

St. Schmidt.

(4—6)

—7,264—(11,971)



Skopów przeszło 200,

zdatnych na rzeź i do chowu; oraz **Owiec Matek 200**, są do sprzedania w Dobrach Seroki, wiorst 9 za Błoniem. Wiadomość tamże, lub w Warszawie, u Właściciela

domu, Nr 766.

(1—3) —7567—(12402)



W dobrach **Pęcice**, w gminie Pruszków, zabrania się Polowania bez upoważnienia piśmiennego od Właściciela tych dóbr, pod odpowiedzialnością według prawa.



Właściciel Dóbr **Pęcice**.

(1—3)

—7585—(12424)



Kto sobie życzy mieć
wsalonach, pokojach i t. p.

zaprawiane
i froterowane
PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych **8-tu kolorach** na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do fabryki wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robaetwa. — Ulica Przejazd Nr 649 w domu W. Naimskiego.

J. SCHWEID.



(1—6)

—7,595—(12,309)

WODY VICHY



(7-12)

Źródła rządowe nie są wszystkie jednostajne. Użycie ich powszechne w medycynie jest następujące: **Grande-Grille** w chorobach wątroby i naczyń żółciowych. **Hopital i Hauterive** we wszelkich słabościach żołądka **Celestins i Hauterive** w tworzeniu się zwiru w ciele, w słabościach pęcherza etc. (przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło). **Pastyłki ułatwiające trawienie ze soli naturalnych Vichy. Sole do przygotowania kąpeli Vichy w domu** wytworzone ze źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

W Warszawie u PP. Gallego, Grademskiego, Dra Th. Heinricha Lilpopa, Mrozowskiego, Lud. Spiessa i Sokołowskiego. Administracja Centralna kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, 22 Boul. Montmartre w Paryżu.

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vichy.



Fac simile pastylek Vichy przez rząd kontrolowanych.



-2852-(3391)

W MAGAZYNIE MEBLI Fr. ANGERSZTEIN,

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h, są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rysem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biurka, Szafy, Umywalki, nie marmurem wyłożone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. (3-6) -7364-(13847)



SOFA mahoniowa, z materacem na sprężynach i poduszkami bez pokrycia, używana, za niską cenę jest do sprzedania, przy ulicy Długiej Nr 545, mieszkania 28, w oficynie na 2-giem piętrze. (1-1) -7592-(12430)



Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, Jest do sprzedania,

Garnitur Mebli Orzechowych,

z wystaniem i pokryciem rypсовym, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, i Stołu przed Kanapę, za cenę przystępną. Ulica Nowy-Swiat Nr 1271, nowy 7, między drogą Jeruzolimską a placem Sgo Alexandra. Stróż wskaże. (3-3) -7446-(12790)



Dwa Garnitury Mebli

dobrej roboty, Mahoniowe i Jesionowe, adamaszkciem kryte, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 11 nowy, u Właściciela. (3-3) -7417-(12155).



Za Rs. 25.

Z powodu nagłej konieczności!!! jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

o 6ciu oktawach, z bardzo miłym głosem, przy rogu ulic Brackiej i Alei Jeruzolimskiej, Nr 1266, w podwórzu na dole. Stróż miejscowy wskaże. (3-3) -7403-(12169)



FORTEPIAN mahoniowy o pół siódmej oktawy, fabryki Zdrodowskiego w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę, do sprzedania. Nowogrodzka, dom Godlewskiego, Nr 1618k, nowy 27. Wiadomość u stróża Marcina. (3-3) -7,450-(12,257)

TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIĞULEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedynie jakie zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylnie. — W Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza.

(14-52)

-5057-(8282)



Jest do odstąpienia **FOLWARK**, rozległości 400 dziesiątyn, długoletnia dzierżawa z własnością budynków, o milę od Warszawy położony, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy Freta w domu przy kościele Sgo Jacka, u Rządcy. (1-3) -7586-(12425)



Skład płócienek znany od lat wielu pod firmą **K. Grohmann**, obecnie J. Jabłońskiej, w domu W-go Bocka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477A, (zaoopatrzony został w najświeższe wyroby wełniane na suknie, flanelki różnego koloru i gatunku, Barchan biały i kolorowy, Tyftyki na koldry Szlafroki, Chustki grube wełniane dla osób dorosłych i dla dzieci, Płócienna i Perkaliki, Halki i Krynoliny najświeższych fasonów, Włosiennice gotowe i na łokcie, Drelichy na materace, Perkale białe różnych szerokości, Szaliki i Chustki męskie, oraz Dyma i Nankin na pościel, po cenach umiarkowanych, z którymi to towarami poleca się łaskawej pamięci szanownej Publiczności. (1-3) -7573-(12,431)

Ważna Wiadomość.

Magazyn Obuwia Męzkiego i Damskiego,

J. W. Hejn.

przy ulicy Wierzbowej Nr 614/b
wprost filarów Teatralnych.

Mam honor donieść Szan. Publiczności, iż Magazyn mój świeżo otrzymał prawdziwą nowość z Chemicznej Laboratorji Wiedeńskiej, angielskiego wynalazku **Plaster** od odcisków, który niezawodnie raz na zawsze niszczy odciski, unikając wszelkich niebezpiecznych operacji, bez powrotu onych, w bardzo krótkim czasie, cena którego kop: 40.

(1—3)

—7570—(12421)

NIEZAWODNE

ZAPALKI

nadeszły w znacznym transporcie z Wiednia, z fabryki T. Bienkowskiego, do Składu

ST. WINIARSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod Turkiem sprzedają się:

- 4 tysiące zapalek bez odoru i bez siarki (każda penna)..... kop. 37 1/2
- 1000 takichże..... kop. 10
- 1000 karbowanych..... kop. 11
- Pudełko politurowane zapalek karbowanych kop. 15
- Pudełko tekturowe..... kop. 12 1/2
- Pudełeczko knotków do nocnych lampek.. kop. 2 1/2
- Pudełeczko zapalek niegasnących przy naj-silniejszym wietrze..... kop. 5

Potarki do zapalek na różne ceny

Mydło glicerynowe przezroczyste

Wagenmana z Wiednia sztuka..... kop. 20

Tynktura na pluskwy..... kop. 50

Benzyna do czyszczenia płam..... kop. 25

Proszek perski (w różnych pakunkach)
funt rs. 1.

Bibuła do trucia much, francuz. arkusz kop. 3

” ” krajowej arkusz kop. 1 1/2

Cybuchy Ordowe z fajkami Czykoszwa-
ne długie po..... kop. 30

Krótsze po..... kop. 25

Szuwaks glicerynowy puszka duża.... kop. 15

” ” mniejsza kop. 10

Saponifer ” czyli ” preparat do łatwego robienia my-
deł w domu, puszka kop. 50.

Mróz podzwrotnikowy, czyli płyn do zrobienia nim
na szybach w miejsce firanek zupełnego podobieństwa
do zamrożonej trwale szyby flakon w pudełku z gąb-
ką kop. 75.

Osoby z prowincji żądające powyższych artykułów, za
dołączeniem 10 kop. od funta, mogą mieć wysłane od-
wrotną pocztą. W miejsce drobnych mogą być doła-
czone marki pocztowe. (1—6) —7,585—(8810)

NIEZYT

**grypy, katary, zapalenie
piersi, ustępują przed użyciem**

PASTY Pana BLAYN,

z **Pączków Sosny Morskiej.**

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Ho-
nore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych
PP: Gallego i L. Spiessa. (1—32) —7602—(15610)

Jest do sprzedania albo do wynajęcia,

Pianino nowe zagraniczne z pierwszorzędnej fabryki paryz-
kiej o 7-miu oktavach palisandrowe, i Fortepjan nowy
Krala i Seidlera palisandrowy, o 7-miu oktavach, przy ul-
icy Podwał, pałac Dyzmańskich Nr 497, w głównym korpu-
sie 1-sze piętro Nr 27 mieszkania.

(3—3)

—7,151—(11,805)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

PILULES GOURMANDS PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA
85, boulevard
SEBASTOPOUL

W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO
ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw
ZATWARDZENIOM, najpoczerzyszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI,
FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigulki Covin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALE-
NIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE,
KATAROM, LISZAJOM, GOŚCÓWCI i PODAGRZE.

Zalety tych pigulek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRA-
CAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak oo do pokar-
mów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je
przy jedzeniu, jeżeli obodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się
spać.

Dotąd można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(37—0)

—7724—(20758)

Dwa Pokoje

z Meblami, Fortepjanem i posługą są zaraz do zajęcia,
przy ulicy Nowogrodzkiej Nr nowy 14. Wiadomość u Stró-
ża. (1—1) —7588—(12427)

Dwa pokoje kawalerskie,

porządnie umeblowane, każdy z oddzielnym wejściem, ze
stołem, opałem i usługą, do wynajęcia za pomierną cenę
przy ulicy Podwale Nr 497/b, gdzie Cerkiew, na 1-szem
piętrze.

(2—3)

—7554—(12378)

Do najęcia w każdym czasie

Lokal na 1-m piętrze od frontu,

z Balkonem, złożony z 7u Pokojów, Przedpokoju, Kuchni,
Stajni, Wozowni, Góry i dwóch Piwnic, przy ulicy Chmiel-
nej, trzeci dom od rogu Nowego-Swiatu, Nr 1260 lit. c,
nowy 5. Bliższą wiadomość powziąć można u Właścicielki,
pod Nr 3cim, w bramie, na dole

(3—3)

—7517—(12322)

W domu pod Nr 1645a przy ulicy Hożej położonym,
z oknami frontowymi na Ogród P. Kronenberga wychodzące-
mi, są do wynajęcia różnej wielkości

LOKALE

Wiadomość bliższa na miejscu. Dom ten opatrzony jest we
wszystko co do użytku i przyjemności służyć może.

(3—3)

—7525—(12319)

Pokój obszerny,

z oddzielnym wchodem, o 2ch oknach, od frontu, widny i
suchy, na 2m piętrze nizkiem, jest do najęcia od sgo Paź-
dziernika, za Rs. 75 rocznie; mogą być dodane meble, za
wspólnem porozumieniem się. Wiadomość na miejscu. Uli-
ca Słepa, z widokiem na Placyk Podwala, gdzie wodociąg,
Nr 304, stacji Nr 6. (2—2) —7329—(12052)

Na Pradze przy Kościele, pod Nr 50/1, w miejscu spo-
kojnym, pomiędzy ogrodami, są do wynajęcia od 1-go Paź-
dziernika r. b.:

Dwa LOKALE,

1) Cztery Pokoje i Kuchnia. —2) Dwa Pokoje i Kuchnia, do
nich mogą być dodane stajnie, wozownie, piwnice i t. p. —
Tamże nabyć można **Drzewa budulcowego**, po bardzo
nizkiej cenie. (3—3) —7,188—(11,882)



Są do sprzedania dwa młode **PSY**
gończe, także jest **Suka** tejże rassy,
szczenna. Ktoby sobie życzył nabyć po
niej szczenięta, mógłby wybrać podług
upodobania, suka lada dzień oszczeni się
Oglądać można w każdym czasie w Laboratorjum Artyle-
ryjskiem na Powązkach, u urzędnika Gryszyna.

(3—3)

—7,187—(11,883)